Rok VIII. Nr. 214. Sosnowiec, sobota 5 sierpnia 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a Redakcji ... tracji

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. ; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Barykady w Strasburgu.

Komuniści opanowali strajkujące masy i zorganizowali formalne powstanie.

PARYŻ, 4. 8. PAT. W sytuacji strajkowej w Strasburgu nastąpiło nieoczekiwane zaostrzenie. Na placu giełdy odbył się wczoraj wiec, poczem strajkujący robotnicy usiłowali pochodem udać się do centrum miasta. Z przewróconych samochodów utworzyli oni barykadę, z za której strzelali do policji. Rzucono również bombę, która na szczęście nie eksplodowała.

O godz. 22 strajkujący pogasili w mieście wszystkie światła i zatrzymywali samochody, namawiając jadących do powrotu do domu. Policja udała się w grupach na miasto, aby przeszkodzić tym manifestacjom. Robotnicy, korzystając z ciemności, zranili kilku policjantów nożami i strzałami rewolwerowemi. Przez całą noc wznoszono w rozmaitych punktach miasta barykady, które policja musiała kolejno zdobywać. W śródmieściu słychać było przez całą noc trzask rozbijanych szyb.

Przebieg wypadków charakteryzuje prasa poranna już nie jako wyraz niepokojów o charakterze strajkowym, ale jako rodzaj powstania, którego charakter nie da się w tej chwili określić. Ilość rannych nie jest znana dokładnie.

Przywódcy strajku zdają się nie panować nad sytuacją, a ruch strajkowy ulega coraz bardziej wpływom komunistycznym. Należy nadmienić, że w Strasburgu bawi specjalnie przybyły z Paryża deputowany komunistyczny Monjuvi, który uchodzi za głównego kierownika akcji strajkowej.

Liczba strajkujących wynosi około 25.000. Oddziały policji zostały wzmocnione.

Skandal w Łodzi.

Panie z towarzystwa w domu schadzek.

ŁÓDŹ, 4. 8. — Władze policyjne w Łodzi wykryły wczoraj skandaliczną aferę, której bohaterką jest „madame" Aniela Filipienko, znana w pewnych kołach pod bezprawnym pseudonimem „pani kapitanowej".

W wielopokojowem mieszkaniu swem na trzeciem piętrze przy Al. Kościuszki 41, urządziła „madame" Filipienko elegancki, luksusowy dom schadzek.

Niepokojeni hałasami lokatorzy poskarżyli się policji, która wczoraj wieczorem wkroczyła do domu rozpusty.

Dramatyczne sceny rozgrywały się przy legitymowaniu obecnych w mieszkaniu pań. Jedna z nich żona pewnego podupadłego przemysłowca, w obawie przed zdemaskowaniem jej, rzuciła się w stronę okna, by wyskoczyć na podwórze. Cztery dalsze pochodziły z szanowanych powszechnie rodzin łódzkich.
dzień" właścicielka mieszkania o-
Stwierdzono dalej, iż ona cofiarowywała swoim gościom swoją pokojówkę i dwie córki 17-to i 16-to letnią.

Wyrodną handlarkę ciałem własnych córek aresztowano. Inne osoby zwolniono.

AMERYKA WYPUSZCZA MARKI Z WIZERUNKIEM KOŚCIUSZKI.

WASZYNGTON, 4. 8. PAT. Na skutek intensywnych zabiegów polskich członków kongresu, poczmistrz generalny Farley ostatecznie zdecydował się na wypuszczenie znaczków pocztowych z wizerunkiem Kościuszki, przeciw czemu pierwotnie oponował pod pretekstem, że Kościuszko nie był obywatelem amerykańskim. Znaczki te, wartości pięciu centów, barwy niebieskiej, ukażą się poraz pierwszy w połowie października.

—oOo—

SENSACYJNE SAMOBÓJSTWO WROGA STALINA.

PARYŻ, 4. 8. „Le Journal" donosi z Moskwy, iż b. prezes rady komisarzy ludowych Syrcow usiłował odebrać sobie życie.

Syrcow znajduje się w więzieniu jako oskarżony o udział w spisku przeciwko Stalinowi. Syrcowa przewieziono do spitala, gdzie stan jego zdrowia uległ polepszeniu.

—:0:—

REKORD W SKOKU ZE SPADOCHRONEM.

MOSKWA, 4. 8. PAT. Tass podaje, że lotnik Wiezdochbow ustanowił światowy rekord skoku lotniczego z nierozwiniętym spadochronem. Na wysokości 3700 mtr. lotnik wyskoczył, jednakże otworzył spadochron dopiero po 8-miu sekundach spadania, będąc już na 400 mtr. od ziemi.

URZĘDNICY ZA ROOSEVELTEM.

NOWY, JORK, 4. 8. PAT. 11 tysięcy urzędników „Shell Petroleum Company" w Saint Louis wyraziło zgodę na program odbudowy narodowej.

—:O:—

COFNIĘCIE STANU WYJĄTKOWEGO W RUMUNJI.

BUKARESZT, 4. 8. PAT. Rząd zawiesił rozporządzenie o stanie wyjątkowym, które weszło w życie w marcu na skutek rozruchów w warsztatach kolejowych w Bukareszcie.

—:O:—

BANKRUCTWO ZBYSZKA CYGANIEWICZA.

NOWY JORK, 4. 8. PAT B. mistrz zapaśniczy świata polak Zbyszko Cyganiewicz, stale przebywający w Ameryce ogłosił, jak donoszą pisma amerykańskie, bankructwo.

—oOo—

W DOBIE ROZBROJENIA.

SIMLA, 4. 8. PAT. Brytyjskie samoloty wojskowe bombardowały wczoraj dwukrotnie miejscowość Kotkai, niszcząc prawie wszystkie osiedla. W południowo - zachodniej części prowincji panuje spokój.

Krwawa rozprawa pod Poznaniem

Strzały do porucznika i komornika.

POZNAŃ, 4. 8. PAT. W Żabikowie pod Poznaniem rozegrała się krwawa tragedja.

Zamieszkały w Żabikowie Józef Hadyniak utrzymywał z niejaką Eugenją Osowską stosunki, które ostatnio się rozluźniły i Osowska, mająca pewne pretensje materjalne do Hadyniaka, dochodziła ich na drodze sądowej.

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu Hadyniaka zjawili się komornik Przestalski i aplikant Bronisław Snopek w towarzystwie brata Osowskiej por. Mikurdy z 37 p. p. Rzeczy Osowskiej znajdujące się w mieszkaniu Hadyniaka, załadowano na samochód. Gdy samochód miał już ruszyć, wybiegł z mieszkania Hadyniak i począł strzelać z rewolweru. Ciężko ranny por. Mikurda w drodze do szpitala wojskowego zmarł. Komornik Przestalski i aplikant Snopek zostali również ciężko ranni. Przewieziono ich do szpitala w Poznaniu. Istnieje obawa o ich życie.

Po dokonaniu tych czynów Hadyniak zabarykadował się w mieszkaniu i 2 wystrzałami z rewolweru pozbawił się życia..

Na miejsce tragicznego wypadku udały się policja i władze sądowe.

Ponowne aresztowanie Gandhiego

po godzinnym pobycie na wolności.

POONA, 4. 8. Gandhi wypuszczony został dziś rano z więzienia, wkrótce jednak został ponownie aresztowany, ponieważ odmówił zobowiązania się do pozostania w Poona i niemieszania się do spraw politycznych. Gandhi spodziewa się że skazany będzie na 2 lata więzienia, którą to karę odcierpi zapewne w więzieniu Yerawda.

Zastrzelenie 35 bandytów

w czasie próby ucieczki

WIEDEŃ, 4. 8. (wł.) Z Konstantynopola donoszą, że policja turecka zastrzeliła wczoraj podczas próby ucieczki 35 bandytów. Banda grasowała od miesięcy w okolicy Kozan i ostatnio została przez wojsko osaczona i ujęta.

Wczoraj przeprowadzano bandytów do więzienia w Diar Bekir. W drodze rzucili się oni na konwój i zamierzali zbiec. Policja rozpoczęła strzelać i położyła 35 bandytów trupem. Reszta się poddała.

Z kraju i ze świata

SOMOLOT W DARZE DLA KPT. SKARŻYŃSKIEGO

Kpt. Stanisław Skarżyński złożył wizytę ministrowi komunikacji inż. Butkiewiczowi, dziękując za użyczenie mu przez ministerjum samolotu do raidu nad Atlantykiem. P. minister wręczył mu list, w którym przekazuje mu samolot na własność w darze od ministerjum komunikacji. Treść listu jest następująca:

„Do pana kpt. pil. Stanisława Skarżyńskiego. Oddaję panu kapitanowi na własność samolot ministerjum komunikacji typu R. W. D. 5, na którym w dnia 8 — 10 maja rb. dokonał pan wspaniałego przelotu nad Atlantykiem, zdobywając dla lotnictwa polskiego rekord światowy i okrywając je chwałą wobec całego świata. Życzę panu kapitanowi ,aby Jego odwaga, energja i zdobyte doświadczenie rozniosły nadal na skrzydłach tego samolotu sławę mienia polskiego. — Butkiewicz, minister".

——:O:——

NIESAMOWITA EKSMISJA W ŁODZI.

W Łodzi dokonano niezwyklej licytacji w niesamowitych wprost okolicznościach.

Mianowicie właściciel domu niejaki Wilkowski uzyskał eksmisję na swego lokatora Bolesława Święcińskiego .Ponieważ żona Święcickiego oczekiwała za kilka dni rozwiązania, a istnieje przepis, według którego eksmitować nie wolno lokatorów, kiedy w mieszkaniu znajduje się osoba ciężarna. Wilkowski pragnąc uprzedzić to, sprowadził na własną rękę lekarza, który stwierdził ,że Święcińska odbędzie poród dopiero za 6 tygodni.

Eksmisja się odbyła, przyczem w nieobecności Święcińskiego ,gospodarz ogołocił mieszkanie i wywiózł rzeczy w niewiadomym kierunku.

Kiedy Święciński przybył do mieszkania, mieszkanie zastał zamknięte. Nie zastał ani chorej żony, ani rzeczy, ani staruszki matki. Dopiero na skutek energicznych nalegań, Wilkowski oświadczył, że rzeczy Święcińskiego zostały wywiezione do podmiejskiego lasu.

Kiedy Święciński tam przybył, z rzeczy nie pozostało ani śladu. Nadomiar wszystkiego żona Święcińskiego odbyła połóg nie po 6 tygodniach — jak to stwierdził sprowadzony przez gospodarza lekarz — lecz już po kilku dniach.

Święciński złożył skargę przeciwko kamienicznikowi, występując przeciwko niemu na drogę cywilną o odszkodowanie.

——oOo——

PRZERWANIE OLBRZYMIEJ TAMY WYWOŁAŁO POTOP W AMERYCE.

NOWY JORK, 4.8. Wskutek przerwania tamy Castlewood na rzece Colorado w odległości 40 mil od Denver, olbrzymie masy wody, wysokości 10 metrów, szerokie na półtora kilometra, zalały w ciągu kilku minut szereg miejscowości i zerwały kilka mostów kolejowych, oraz wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne.

Powódź wyrządziła olbrzymie szkody w miejscowościach Franktown, Parker i Sulsivan.

Chociaż o zbliżaniu się katastrofy dano znać zapomocą syren fabrycznych, istnieje obawa, że wiele osób przedewszystkiem farmerów. straciło życie.

Wysokości szkód nie zdołano jeszcze ustalić.

——xOx——

NAJSZYBSZY POCIĄG NA ŚWIECIE.

Najszybszym pociągiem na świecie był dotad ekspres na kanadyjskiej Pacific — Railway, który biegł z szybkością 133 km. na godzinę. Obecnie palmę pierwszeństwa wydarł mu ekspres na angielskiej Great Wesern Railway t. zw. Cheltenham Flying Ekspress, który biegnie z szybkością przeciętną 133 klm. na godzinę, a miejscami odrabia nawet 153 km. na godzinę.

Duch krzyknął: „Przestańcie ględzić do wszystkich djabłów!"

Sprawa sądowa o powieść z zaświatów

Spirytyzm jest w Angiji bardzo rozpowszechniony i spopularyzowany tak jak gdzieindziej bridge. Nikogo tam nie dziwi wywoływanie ducha zmarłego, Nelsona np, czy Wallacea.

Na tem tle właśnie wynikła sprawa sądowa, sprawa bardzo charakterystyczna dla pewnych sfer angielskich. Otóż sprawa ta, tocząca się przed sądem w Londynie, wynikła naskutek skargi złożonej przez spadkobierców zmarłego powieściopisarza Wallacea. Skarga skierowana była przeciwko wydawcy, który ogłosił w spismach, iż wkrótce ukaże się jego nakładem powieść podyktowana przez ducha nieboszczyka Wallacea.

Przed sądem, w świetle zeznań świadków, zarysował się obraz następujący: Seanse spirytystyczne. podczas których duch dyktował swoją powieść, odbywały się w dużym salonie, którego ściany wybite były czarnym aksamitem. W seansach brało udział dziewięć osób i medjum — 45-letnia kobieta. Obok krzesła medjum stał stolik, na którym leżał aluminjowy megafon. Już na pierwszem seansie, gdy medjum wpadło w trans, z megafonu rozległy się dźwięki nie mające nic wspólnego z głosem medjum. Mówił duch Bystrego Orła, indjanina ze stanu Dakota.

Bystry Orzeł zakomunikował zebranym. iż jest duchem „kontrolnym", poczem zabrał głos duch jakiejś staruszki z Liverpoolu która umarła 8 lat temu i chciała teraz waśnie opowiedzieć coś o sobie.

Co chciała opowiedzieć staruszka — niewiadomo, gdyż w tej właśnie chwili megafon syknął donośnie: — Przestańcie wreszcie ględzić, do wszystkich djabłów!

Obaj przyjaciele Wallacea, obecni na seansie, poznali natychmiast głos nieboszczyka i jego sposób wyrażania się. Nie mieli żadnych wątpliwości: to był głos nieboszczyka. za życia Wallace kończył każde zdanie okrzykiem: „do wszystkich djabłów!"

Po tym wstępie duch Wallacea oświadczył, że zamierza podyktować z zaświatów powieść, na co będzie potrzeba 12 seansów. Przyjaciele Wallacea udali się natychmiast do jednego z wydawców londyńskich i zaproponowali mu nabycie praw wydawniczych tej powieści. Wydawca zgodził się i nawet dał ogłoszenie do pism o mającem wkrótce nastąpić wydaniu nowej powieści pośmiertnej Wallacea.

Teraz wystąpili na scenę sukcesorzy Wallacea, którzy żądają, aby sąd zabronił wydawcy posługiwać się nazwiskiem Wallacea dla celów reklamy.

Jaki będzie wyrok w tej sprawie — niewiadomo. Opinja angielska traktuje jednak całą tę historję bajkową zupełnie serjo.

Morderczy fortel spadkobiercy

TAPETY Z ARSZENIKIEM INSTRUMENTEM ZBRODNI.

Policja amerykańska została w ostatnich czasach poruszona dwiema aferami trucicielskiemi.

Jedna z tych afer rozegrała się w Chicago a ofiarą jej padł 71-letni bogacz Manfred Warwick. Warwick nie korzystał nigdy z usług lekarzy, jednak w ciągu ostatniego roku stan jego zdrowia pogorszył się o tyle, że musiał wezwać lekarzy.

Mimo usilnych ich zabiegów Warwick wkrótce zmarł. Lekarze przypuszczali, że śmierć jego była naturalna, to też nie zawiadomili o tem policji. Po kilku tygodniach otwarty został testament zmarłego, przyczem okazało się, że cały swój majątek w wysokości 70.000 dolarów zostawił on siostrzeńcowi Pawłowi Warwick. Pozostali członkowie rodziny zostali wydziedziczeni mimo iż starzec utrzymywał z nim dobre stosunki.

Wkrótce po otwarciu testamentu władze policyjne otrzymały anonim, iż Warwick został otruty. Wobec tego zarządzono ekshumację zwłok, która wykazała, że Warwick istotnie zmarł wskutek otrucia arszenikiem. Podejrzenie padło na jednego z lekarzy zmarłego, którego aresztowano.

Okazało się jednak, że lekarz jest niewinny. Wówczas władze skierowały swe podejrzenie przeciwko jedynemu spadkobiercy zmarłego. Paweł Warwick aresztowany przyznał się do zgładzenia starca.

Jak się okazało, kazał on przed rokiem wytapetować jego mieszkanie, a tapety napoił silnym roztworem arszeniku, tak, że starzec powoli ulegał zatruciu. Wspólnik truciciela, adwokat, który sporządził fałszywy testament zmarłego, został również aresztowany.

Drugi wypadek trucicielstwa miał miejsce w stanie Wirginja. Ofiarą jego padła 44-letnia kobieta. Jak się okazało, została ona otruta przez swą własną siostrę, zaś przyczyną zbrodni była zazdrość. Okrutna niewiasta podawała swej siostrze w ciągu półtora roku truciznę, a otruta męczyła się tak dugi okres czasu nim wreszcie zmarła.

Obojgu trucicielom grozi kara śmierci.

Pod osłoną karabinów maszynowych

bandyci ograbili bank.

Szalenie zuchwałego napadu dokonali w środę koło godz. 1 w nocy zbrojni bandyci na małe miasto Weir w Kansas w St. Zjednoczonych celem obrabowania banku.

Bandyci zajechali w kilku samochodach, wyposażonych w karabiny maszynowe.

Najpierw uwięziono strażnika nocnego, poczem opanowano pocztę i zniszczono wszystkie aparaty telefoniczne. Przechodniów i szoferów, jacy w tym czasie pojawili się na ulicach, w liczbie 22 osób, zatrzymano i osadzono w miejscowym areszcie, od którego klucze odebrano strażnikowi nocnemu.

Następnie wyważono drzwi do banku i załadowano 2-tonnową kasę na samochód ciężarowy. Kasjera i jego syna, którzy słysząc podejrzane szmery, przybyli na miejsce również uwięziono.

Dopiero pewna 72-letnia kobieta, mieszkająca w pobliżu banku, pojechała własnym samochodem do najbliższej miejscowości odległej o 8 km. i stamtąd telefonicznie powiadomiła policję. Tymczasem jednak bandyci zbiegli, uwożąc kasę z trzema tysiącami dolarów i pakietem cennych akcyj.

Oddziały policji i gwardji narodowej podjęły natychmiast pościg za bandytami.

Cuda chirurgji ortopedycznej.

Można przedłużyć nogę.

Tyle kongresów odbyło się w ostatnich dniach w Londynie, że prawie bez wrażenia przeszły obrady kongresu lekarzy ortopedystów. A jednak właśnie na tym kongresie omawiano kwestję niesłychanie ciekawe.

Na kongres ten zjechało się z różnych krajów około 100 wybitnych specjalistów, aby się podzielić swemi doświadczeniami. Referaty ich i wywody były niezmiernie interesujące i rzuciły nowe światło na cuda ,dokonywane przez adeptów tej gałęzi wiedzy.

W przeciągu ostatnich lat czterdziestu ortopedja rozwinęła się nadzwyczajnie i stała się samodzielną gałęzią wiedzy fachowej. Podczas ostatnich lat, t. j. od chwili zamknięcia pierwszego kongresu lekarzy ortopedystów, który się odbył w Paryżu — dokonano znów wiele, a referaty wykazują w jak bardzo różnych kierunkach pracowali lekarze krajów.

Wśród szeregu referatów wielkie zainteresowanie wzbudziły wywody dr. profesora Putti, któremu udało się przy pomocy operacji przedłużyć o osiem centymetrów kość udową. Trudną tę operację wykonywał profesor P. kilkakrotnie, zawsze z jaknajlepszym wynikiem. Dzięki tej operacji można usunąć nierówność w wypadku, gdy ktoś ma jedną nogę krótszą od drugiej. Trzeba się tylko zdecydować na przeprowadzenie tej dość skomplikowanej operacji, po której trzeba jeszcze leżeć około 3 miesięcy.

MARSZ PO PRACĘ NA SZCZUDŁACH DRABINY.

Jakich środków nie chwytają się dziś ludzie, byle tylko otrzymać pracę. Na zgoła niezwykły pomysł wpadł kolega po fachu Hitlera, malarz pokojowy z Grazu, Franciszek Schäfer.

W dniu 4 lipca rozpoczął on wędrówkę na drabinie malarskiej do Budapesztu. Dziś przebył on już 520 km. Podczas tej drogi drabina starła się o 30 cm., on sam stracił 10 kg. wagi. pozatem nogi ma strasznie poobcierane. Mimo ran kroczy dalej na swej drabinie.

Do Budapesztu pozostało mu za ledwie 60 km.

W drodze towarzyszy mu piechotą żona i córka, które zbierają do skarbonek datki w miasfach, przez które Schäfer przechodzi na swych niezwykłych szczudłach.

Malarz jest przekonany, że wędrówka jego na drabinie wzruszy ludzi i że w Budapeszcie otrzyma wreszcie upragnioną pracę.

„Szaleńczy" Czyn Sierpniowy 1914 r.

Niepoczytalnym wybrykiem nazwano 29 listopada 1831 r. — miano zbrodni nadano zbrojnemu odruchowi 22 stycznia 1863 r., — zaś czyn 6 sierpnia 1914 r. zakwalifikowano jako szaleństwo.

Odsądzono od czci i wiary bohaterów Nocy Listopadowej, ośmielono się nazwać katami narodu tych, co w mroźną Noc Styczniową chwyciwszy za broń, poszli dobijać się Wolności, — wreszcie garściami błota i wstrętną śliną potraktowano Piłsudskiego za „szaleńczy" Krok Sierpniowy.

W zapale rzucono się z pianą na ustach, starając się splugawić tych, co mieli odwagę przypomnieć światu w r. 1914, że „Polska nie zginęła" — najszczytniejsze porywy duszy, najszlachetniejsze uczucia, zmierzające do świtu Wolności nazwano buntem. Ze słowami hymnów „Boże carja chrani" i „Gott erhalte" odprzysięgano się, bijąc niewolnicze i wiernopoddańcze pokłony od tych, co w dzień 6 sierpnia 1914 r. ośmielili się ująć krzepko karabin i iść w bój o Polskę.

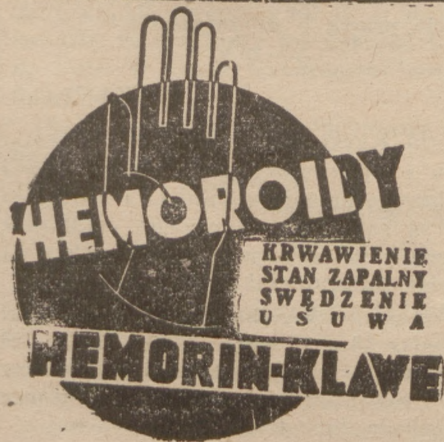
A jednak mimo wszystko Czyn 6 sierpnia 1914, Czyn o ogromnej doniosłości ideowej stał się Czynem, który dał życie nowym dla Polski czasom, który stał się nietylko kolebką polskiego Wojska, polskiej Armji, ale także polskiej Niepodległości. Trud i znój, pot i krew, rany i mogiły „szaleńców" z 6 sierpnia 1914 r., których zrodziła idea niepodległościowa Piłsudskiego nie poszły na marne — dowiodły, że owo „szaleństwo" sponiewierane i spotwarzone, dało nam Wolność i Niepodległość, o której marzyli ci z lat 1831 i 1863.

Czemże byłoby pragnienie wolności, gdyby go nie wsparło zbrojne ramię „szaleńców" sierpniowych, jakiemi ścieżkami bylyby potoczyły się losy sprawy polskiej, gdyby na arenie krwawej zawieruchy wojny światowej nie zjawili się zdeterminowani i ważący się na wszystko „szaleńcy—legjoniści"?!

Ich „szaleństwo" bezgraniczne było gromem, który wstrząsnął całym narodem — było błyskawicą, co rozjaśniła niewolne nasze życie, — było dzwonem, co rozgłośnym dźwiękiem zbudził naród z letargu bierności, — targnął duszą zatrutą serwilizmem austro-moskiewskim, — a jednocześnie zadokumentował wobec zaborców, co nam rozszarpali Ojczyznę, że myśl o Niepodległości Polski niezamarła w naszych umysłach i sercach, że ta myśl zamieniając się w „szaleńczy" Czyn z bagnetem w ręku będzie dopominać się zwrotu zrabowanych nam ziem, — będzie dopominać się praw do wolnego, swobodnego życia.

Oto jest sens „szaleńczego" Czynu Sierpniowego, którego motorem był Piłsudski. Błyszczeć on będzie w dziejach Polski po wieczne czasy, błyszczeć będzie złotemi zgłoskami, jako niemający wielkością i potęgą swoją równego na kartach naszej historji.

M. Kantor-Mirski.



Krwawym szlakiem
martyrologji polskiej
Rocznica męczeńskiej śmierci Romualda Traugutta i towarzyszy

Miesiąc sierpień przypomina nam wypadki, zapisane złotemi zgłoskami w historji naszego narodu. W sierpniu 1914 r. młodzież legjonowa wyruszyła do walki z Rosją, w sierpniu 1920 r. zdarzył się „Cud nad Wisłą", owo wspaniałe zwycięstwo nasze, które kraj uratowało od niewoli bolszewickiej.

Lecz sierpień ma dla nas równie i bolesne, choć dumę narodową budzące wspomnienia. Do tych należy rocznica śmierci Romualda Traugutta i czterech pozostałych członków ostatniego Rządu Narodowego, straconych dn. 5 sierpnia 1864 r. na stokach cytadeli warszawskiej.

Władze rosyjskie schwytawszy naczelnika powstania 1863 r., postanowiły wytropić i pozostałych członków Rządu Narodowego, aby stracić ich razem z Trauguttem. Wśród niedobitków ruchu powstańczego wyśledzenie i ujęcie tych ludzi przyszło bez wielkiego trudu. Oprócz dyktatora Traugutta skazani zostali na śmierć: Rafał Krajewski, Józef Toczyski, Roman Żuliński i Jan Jeziorański, tworzący razem t. zw. Rząd Narodowy. Katusze komisji śledczej przeszli oni z najwyższą godnością, górując duchem nad swymi prześladowcami i katami.

Dzień 5 sierpnia 1864 r. był piękny, słoneczny i cichy. Skazańcy z całym spokojem wdziali na siebie białe szaty, w jakich przejść mieli do wieczności. Toczyski ucałował sznur, którym miano go udusić, wykazując tem samem radość, że ginie za wolność Ojczyzny. Traugutt złożył ręce jak do modlitwy, wzniósł oczy ku niebu i w tej pozycji śmierć poniósł. W chwili, gdy szczupła postać Traugutta w białej szacie zawisła w powietrzu, a obok niej cztery inne, rozległ się jęk wielotysięcznego ludu, który od wczesnego ranka otaczał miejsce stracenia.

Tak zginął Romuald Traugutt, ów mąż niezapomniany w dziejach naszego wyzwolenia, który wierzył, iż z krwi naszej wówczas przelanej, powstaną czasy nowe, powstanie okres wolności dla Polski i dla świata.

Bomby na sprawiedliwość

Aeroplany angielskie już zdążyły rzucić bomby na miejscowości Kotki i Khar znajdujące się w północno-zachodnich Indjach. Depesze — angielskie — donoszą, że mieszkają w tych miejscowościach szczepy, które się zbuntowały przeciw władzy.

My, polacy, którzyśmy nieraz o sobie czytali, jak to się buntujemy przeciw przyrodzonej władzy cesarza, cara, czy kajzera, wiemy dobrze, co to znaczy to słowo „buntować się" i wiemy, że jest ono jednoznaczne ze słowem „domagać się sprawiedliwości", „szukać sobie miejsca pod słońcem" — czy, jak to nam historyk zechce wyrazić.

Na miejscowości Kotki i Khar padną bomby z aeroplanów. Z nędznych, glinianych domów posypią się strzały karabinowe ku niebu. Ale gdzie tam karabinowi do samolotu! I chociaż w zeszłym roku w pewnej miejscowości angielskiej zestrzelono aeroplan ze zwyczajnego karabinu — raczej możemy przypuszczać, że zginą setki i setki kobiet, mężczyzn, dzieci, kóz i psów, niżby miał zginąć jeden angielski lotnik.

Co jest powodem „buntu" tych mieszkańców Kotki i Kharu? Ano to samo, co jest powodem ponownego aresztowania Gandhiego. Walka trzydziestu tysięcy, posiadających wszelkie prawa angielskich najeźdźców, przeciw 300 miljonom nieposiadających żadnych praw hinduskich tubylców. Walka dwu kultur? Nie. Kultura hinduska nie walczy z kulturą angielską: raczej się od niej odcina. Walka dwu światopoglądów? Tak. Jeden z nich rości sobie w imię siły prawo do cudzego. Drugi w imię historji, w imię liczby wreszcie nie chce oddać swojego. Pierwszy chce być gospodarzem w cudzym domu, drugi chce być gospodarzem u siebie i w nieproszonym gościu chce widzieć tylko gościa, ale nie pana.

Gandhi w więzieniu — to jeszcze jedna próba złamania żywiołowej siły przez małostkowe zarządzenia. I — rzecz dziwna — cała Europa jest tam przy Gandhim, jest w małych domkach Kotki i Kharu i nikt nie współczuje odwadze angielskiej policji, aresztującej zwolenników Gandhiego. Śród tysięcy zrewoltowanych tłumów i nikt nie współczuje angielskim lotnikom, rzucającym bomby na lepianki „zbuntowanych tubylców".

Nie są nawet po stronie władz angielskich wielkie postępowe dzienniki Londynu „Daily Herald" i „News Chronicle" wyraźnie atakują rząd. Ba, to ostatnie pismo pisze nawet:

„Czy warto ryzykować bombardowanie Londynu dlatego, aby zachować przywilej bombardowania Kotki i Kharu? Jeżeli bombardowanie tych miejscowości jest słuszne moralnie, dlaczego ma być niesłuszne moralnie bombardowanie Londynu?"

Te słowa mają szczególną wymowę dla mac - donalowych zwolenników ogólnego rozbrojenia, tak jeszcze moralnie nierozbrojonych

Z kroniki kościelnej.

Tradycja N. Marji Panny Śnieżnej

Wśród 400 rzymskich kościołów, wielką wspaniałością odznacza się m. in. kościół Panny Marji Śnieżnej. Powodem wybudowania tej słynnej na cały świat katolicki świątyni był następujący wypadek, którego wiarogodność poświadczają nie tylko znakomici pisarze, ale i papieże Mikołaj IV, Grzegorz IX i Pius II.

Za czasów panowania papieża Liberjusza (352 — 363) żył w Rzymie mąż zacnego rodu, imieniem Jan, bardzo majętny i bogobojny. Ponieważ był bezdzietny, postanowił razem z żoną, również wielce religijną niewiastą, uczynić Marję Pannę spadkobierczynią ogromnego majątku. Chodziło tylko o to, w jaki sposób ten zbożny zamiar urzeczywistnić.

W nocy dnia 4 sierpnia, a zatem w najgorętszej porze roku, ukazała się we śnie pobożnym małżonkom Bogarodzica, oświadczając, że zapis przyjmuje i pragnie, aby na cześć Jej wystawili kościół na wzgórzu eskwilińskiem w Rzymie. N. M. Panna oznajmiła również, że miejsce, na którem ma stanąć świątynia, będzie pokryte rano świeżo spadłym śniegiem. Małżonkowie, którzy mieli jednaki sen udali się natychmiast do papieża Liberjusza, który się ogromnie zdziwił, jako że i on miał podobne objawienie.

Zgromadziwszy przeto całe duchowieństwo, papież udał się wraz z ową parą małżeńską i ogromnym tłumem ludu na wspomniane wzgórze, a ujrzawszy całą jego powierzchnię pokrytą świeżo spadłym śniegiem (a był to wszak sierpień „najgorętszy miesiąc w Rzymie) zaintunował wraz z zgromadzonym ludem hymn na chwałę Boga i Najśw. Matki. Za chwilę atoli stał się cud drugi, śnieg bowiem szybko stopniał, ośnieżone zostały tylko główne linje i zarysy rozmiarów, w jakich owa świątynia miała zostać wybudowana.

Kilkanaście lat po tym wypadku stanęła na właściwem miejscu okazała bazylika pod wezwaniem N. Marji Panny Śnieżnej. Bazylika ta zasłynęła niedługo cudami, w ciągu wieków ozdobiona została wieloma pięknemi pomnikami i dziś ściąga pielgrzymów z całego świata. Zaś dzień 5 sierpnia przeznaczył Kościół na specjalną cześć N. M. P. Śnieżnej.

—:O:—

FILIŻANKA HERBATY MIARĄ ODLEGŁOŚCI.

Z oryginalnym zwyczajem spotkali się w Tybecie uczestnicy wyprawy na szczyt Mount Ewerestu. Gdy zapytali pewnego dn. napotkanego po drodze tybetańczyka, jaka przestrzeń dzieli ich jeszcze od najbliższego osiedla ludzkiego, ten odpowiedział, że będą musieli przejść jeszcze „trzy filiżanki herbaty". Odpowiedź wydawała się niezrozumiałą. Tybetańczyk wyjaśnił później Anglikom, że tubylcy określają dystans ilością filiżanek herbaty wypijanych co pewien określony czas. Z tego wyjaśnienia wynikło, iż określenie „trzy filiżanki herbaty" równa się przestrzeni 8 kilometrów

——oOo——

ZIMNE SZKŁO.

W jednej z hut szklanych we Francji dokonano wynalazku zimnego szkła. Gatunek tego szkła odznacza się przepuszczalnością promieni słonecznych, świetlnych oraz zatrzymywaniem, wchłanianiem ciepła promieni. Szkło zimne przepuszcza 63 proc. światła, ale zatrzymuje 55 proc. ciepła. Zaopatrzone w szyby z tego szkła mieszkanie otrzymuje wystarczającą ilość światła ,natomiast podczas największych upałów panuje w niem chłodna, miła temperatura.

Po orzeczeniu komisji arbitrażowej

w sprawie płac w przemyśle węglowym.

Jak to już wczoraj donieśliśmy komisja arbitrażowa w Warszawie, wydała orzeczenie normujące obniżkę płac w przemyśle węglowym w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem.

Obniżka ta dotyczy Zagłębia Dąbrowskiego w 10 proc., Zagłębia Krakowskiego w 12 proc. i kopalni sierszańskich w 15 proc.

W Zagłębiu Dąbrowskiem, wobec przeprowadzonej już „dobrowolnie“ obniżki płac na kopalniach, płace będą musiały być, zgodnie z orzeczeniem komisji podniesione o 5 proc.

Wspomnieć należy o ważniejszych punktach orzeczenia komisji arbitrażowej, a więc:

Obniżka płac 10 procentowa obowiązuje wszystkie kopalnie na terenie Zagłębia, prócz kopalni „Jakób“ (kategorja C) gdzie obniżka wynosić ma 12 proc. Z kopalnią „Jakób“ prowadzone będą jeszcze pertraktacje.

Rada zjazdu musi opracować nową treść art. 3, 4 i 5 umowy o warunkach pracy i płacy. Nowa treść tych artykułów, po zatwierdzeniu przez inspektora pracy w Sosnowcu, stanowić będzie nową umowę o warunkach płacy i pracy na kopalniach Zagłębi Krakowskiego i Dąbrowskiego.

Umowa obowiązywać będzie od dn. 1 sierpnia br. na czas nieokreślony, z możnością wypowiedzenia jej na 14 dni przed końcem każdego miesiąca, przez każdą ze stron.

W końcu orzeczenia komisja arbitrażowa apelowała do rady zjazdu, aby kopalnie nie wydzierżawiały robót przedsiębiorcom, a w razie dzierżawy zastrzegły w umowach dzierżawnych bezwzględne stosowanie się przedsiębiorców do istniejącej umowy o warunkach pracy i płacy na kopalniach.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią usługę

ś. p. Leonardowi Mazurkiewiczowi

naszemu najdroższemu mężowi i ojcu, a w szczególności Ks. J. Brodzińskiemu i Cechowi Rzeźniczo - Wędliniarskiemu, składają serdeczne Bóg Zapłać

RODZINA.

Zawód krawiecki

ma najwięcej amatorów.

CZY KOBIETY MOGĄ PRACOWAĆ W ZAWODZIE RZEŹNICKIM — PYTA SIĘ IZBA RZEMIEŚLNICZA W KIELCACH.

W okręgu kieleckiej izby rzemieślniczej w okresie czasu od 1 stycznia b. r. do końca lipca, przeprowadzone egzaminy rzmieślnicze i wydano 92 świadectwa mistrzowskie i 179 świadectw czeladniczych.

Najwięcej świadectw wydano w zawodzie krawieckim, dalej idą zawady: rzeźnickie, ślusarskie, piekarskie i stolarskie.

Kielecka izba rzemieślnicza rozpisała ankietę do cechów rzeźniczo-wędliniarskich, co do możliwości dopuszczenia kobiet do pracy w zawodzie rzeźniczo-wędliniarskim.

Sprawozdanie kasowe komitetu obchodu 3-go maja w Będzinie

Odbyło się likwidacyjne posiedzenie miejskiego komitetu obchodu święta narodowego 3-go maja w Będzinie, na którem przyjęte zostało sprawozdanie kasowe w dochodach: 1.482 zł. 76 gr., i w rozchodach 139 zł. 87 gr.

Czysty zysk więc osiągnięto w sumie **1.342 zł. 89 gr.**

Zbiórka przy stolikach w kinach dała 80 zł., kwesta uliczna 776 zł., sprzedaż biletów na poranku 142.90 zł.. listy ofiar 296 zł. i ze sprzedaży nalepek 186 zł.

W rozchodach: koszty organizacyjne **19.97 zł., koszty kwesty ulicznej 14 zł. i koszty techniczne 105.90 zł.**

Prezesem komitetu był insp. G. Kozłowski, prezes zarządu P. M. S. w Będzinie, skarbnikiem insp. Al Janiczak i członkami: inż. Kamiński. p. C. Bykowska, p. Z. Salski, B. Koger, M. Szota i p. Nasiłowski.

Wszystkim osobom, organizacjom i instytucjom, które wzięły udział w pracach komitetu i przyczyniły się do uświetnienia uroczystości, komitet składa za naszem pośrednictwem najserdeczniejsze podziękowanie.

Nowe wykopaliska w Czeladzi

ZŁOTY KRZYŻ, PACIORKI I KORALE.

Roboty ziemne przy niwelacji cmentarza, obok kościoła w Czeladzi, dzięki życzliwości tow. „Czeladź“, które wypożyczyło na przewóz ziemi i kamieni kolejki oraz kolebmają się ku końcowi.

Magistrat, mając do dyspozycji kolejkę zrezygnował z furmanek, któremi posługiwano się dotychczas przy przewożeniu ziemi. Wczoraj przy rozkopywaniu reszty ziemi obok muru od ul. Bytomskiej, robotnicy wykopali kilka cennych przedmiotów, w postaci sporej wielkości złotego krzyża, paciorków od koronki, metalowego garnka oraz korali szklanych

Przedmioty te znajdują się w jednem miejscu kiędzy kośćmi.

Należy wnioskować, że w miejscu tem pochowana została jakaś kobieta. Wykopaliska przekazane będą starostwu.

Właściciele nieruchomości w Zawierciu

w świetle cyfr.

Istniejące na terenie Zawiercia stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, przeprowadziło ostatnio wśród członków stowarzyszenia ankitę mającą na celu zobrazowanie obecnego stanu materjalnego kamieniczników.

Ankieta ta, dała b. ciekawe dane a mianowicie: Zawiercie posiada 1407 domów mieszkalnych o 9.195 mieszkaniach. W czasach „prosperity“ dawał się odczuwać w Zawierciu brak mieszkań, dziś powiedzieć tego nie można, przeciwnie, mieszkań jest za dużo, bo oto na 9.195 mieszkań, 673 stoją pustką.

Mieszkan zajętych przez bezrobotnych jest 2.760 izb. Mieszkania te nie przynoszą właścicielom dochodu, natomiast powodują wydatki w postaci podatków od nieruchomości i innych.

O stanie materjalnym kamieniczników świadczy fakt, że na 1407 właścicieli nieruchomości, 578 jest bezrobotnych, z tego zaś 443 korzysta z pomocy miejskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.

Są to przeważnie właściciele maleńkich domków, których głównem źródłem utrzymania była praca w

Suma rocznego czynszu ze wszystkich mieszkań na terenie Zawiercia wynosi 1.485.200 zł. Lokatorzy winni są waścicielom 878760 zł.

W SPRAWIE ZASTRZELENIA Ś. P. SOKOŁA W DĄBROWIE.

W związku z umieszczoną przez nas wiadomością, pt.: „Krwawa walka z policjantem“, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że ś. p. Józef Sokół, którego policjant zastrzelił, nie był opryszkiem, jak to mylnie podano lecz był, spokojnym obywatelem — robotnikiem kop. Reden o czem zaświadczyć mogą zarówno zwierzchnicy i koledzy zmarłego oraz lokatorzy domu, w którym Sokół mieszkał. Dowiadujemy się również od świadków zajścia, że śp Sokół nie włamywał się i nie miał powodu uciekać przed policją, lecz tylko powstrzymywał swojego znajomego Płachtę, który wszczął kłótnię i bójkę z niejakim Stachurą. W liście nadesłanym przez rodziców zaznaczono również, że śp. Sokół nie rzucał się na policjanta i nie dusił go, natomiast został postrzelony z pewnej odległości.

——oOo——

LUSTRACJA SKÓŁ POWSZECHNYCH W POWIECIE BĘDZIŃSKIM.

W powiecie będzińskim przeprowadzona zostanie lustracja szkół powszechnych dla zbadania stanu gospodarczego szkół, tj. czy zostały one odpowiednio wyremontowane i przygotowane do nowego roku szkolnego.

Lustracji dokonują: starosta powiatowy, prezes rady szkolnej powiatowej i inspektor szkolny.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sierpień 5 Sobota

Dziś: NMP. Śnieżnej
Jutro: Prz. Pańskie
Wschód słońca: 4.17
Zachód słońca: 19.22

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 5 sierpnia.

7.00. Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poranny. 7.30. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego 77.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Tr. z ogrodu Bagatela koncertu. 12.25. Codz. Przegl. Pras. Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. D. c. koncertu. 12.55. Dz. [illegible] Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.50. Skrzynka wojskowo — strzelecka. 16.00. Koncert popul. 16.30. Tr. z kortów Legji 17.00. Odczyt. 17.15 Utwory na 2 fort. w wyk. A. Bukina i W. Walentynowicza 17.15 Aud. dla chorych ze Lwowa 19.00. Odczyt p. t. Toruń — król Wisły 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. następny. 19.40. Kwadrans lit. 20.00. Słuchowisko Aud. w rocznicę wymarszu Legjonów. 20.40. Koncert choru A Zaremby. 21.05. Dz. wiecz. 21.15. Przegl. roln. 21.30. Koncert chopinowski 22.00. Muzyka tan. 22.25. Wiad. sport. 22.35. Kom. meteor. i kom. polic. 22.40 D. c. muzyka tan. 23.30. Wiad. z kraju dla Polskiej Ekspedycji Polarnej.

WARSZAWA.

Niedziela, 6 sierpnia.

9.50. Program na dz. bież. 10.00. Tr. z pod Krzyża Traugutta. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10 Kom. meteor. 12.15. Poranek muz. 13.45 Tr. z Katowic startu Międzynar. zawodów motockl. 14.10. Wspólnie a nie pojedyńczo odczyt spółdzielczy. 14.25. Kom roln. 14.30. Płyty. 14.45. Odczyt roln. 15.05. Aud. Koła Mł. Ludowej 16.00. Radjotygodnik dla młodzieży. 16.15 Opowiadanie Ola na Pomorzu. 16.30 Tr. z Katowic. 16.55. Arje i pieśni. 17.25. Czy człowiek ciężkiej pracy powinien uprawiać sporty. 177.40. Koncert muz ludowej. 18.10. Tr. z Kortów Legji. 18.35. D. c. koncertu. 18.55. Program na dz. nast. 19.00. Kom. Pracy Społeczn. 19.20. Rozmaitości. 19.40. Skrzynka poczt 20.00. Pieśni E. Pankiewicza i Argasińskiej. Akomp. L. Urstein. 20.20. Recital fortepianowy. 20.50. Dz. wiecz. 21.00 Tr. z Odwachu Główn. w Warsz. 21.30 Na wesołej fali lwowskiej. 22.25. Wiad. sport. 22.40. Kom. meteor. i kom. polic. 22.45. Muzyka tan.

KATOWICE.

Sobota, 5 sierpnia.

7.00. Aud. poranna. 9.25. Tr. z Wars. 11.50. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Tr. z Warsz. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. połudn. 14.55 Płyty. 15.05. Kom. gospod. 15.10. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 16.00. Skrzynka poczt. dla dzieci. 16.30. Tr. z Warsz. 17.00. Tr. z Warsz. 17.45. Aud dla chorych ze Lwowa. 18.00. Naboż. z Wilna 19.00. Odczyt z Warsz. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Tr. z Warsz. W przerwie o godz. 21.15. Program na dz. nast.

——:0:——

OGÓLNA.

(o) **Narady nad projektami nowego kodeksu handlowego.** W centralnym związku przemysłu polskiego odbywają się obecnie narady nad projektem nowego kodeksu handlowego

Dotychczas sformułowane już zostały opinje o przepisach, dotyczących pojęcia kupca, firmy, rejestra handlowego, zbycia przedsiębiorstwa, ksiąg handlowych i pełnomocników handlowych.

W kwestji terminu wprowadzenia w życie nowego kodeksu handlowego wyrażono opinję, że powinno ono nastąpić jednocześnie z wprowadzeniem w życie prawa o zobowiązaniach.

——oOo——

Z KIELC.

(k) **Kursy dla nauczycieli.** W związku z wprowadzeniem w życie nowej ustawy o ustroju szkolnictwa prowadzone są kursy dla nauczycieli szkół powszechnych, celem rozpoznania ich z nowemi programami szkolnemi

W Kielcach odbędzie się kurs taki między 18 a 19 sierpnia. Od 10 do 16 sierpnia trwać będzie kurs dla nauczycieli szkół średnich, polonistów, którzy przybędą tu z trzech kuratorjów.

(k) **Zakończenie strajku w Marmurach.** Trwający od poniedziałku na terenie zakładów przemysłowych „Marmur“ w Kielcach, strajk protestacyjny robotników został z dniem wczorajszym zakończony.

Robotnicy uzyskali zapewnienie dyrekcji zakładów, że zwolnieni robotnicy w liczbie 15 po nastaniu możliwości rozszerzenia produkcji zostaną z powrotem przyjęci do pracy.

(k) **Wyjazd drużyny strzeleckiej do Krakowa.** W dniu 5 bm. wyjeżdża z Kielc do Krakowa strzelecka drużyna zawodnicza, która weźmie udział w 10 marszu kadrówki. Drużynę tę uformowaną z członków odziału Z. S. Kielce poprowadzi ppor. rez. Stanisław Wroński.

(k) **Wzrost liczby dzieci w wieku szkolnym.** Na terenie pow. kieleckiego liczba dzieci w wieku szkolnym na rok szkolny 1933-34 wyniesie 34.077 co oznacza z rokiem ub. wzrost o blisko 3.000 dzieci. Wynika z tego konieczność zwiększenia ilości sal szkolnych oraz powiększenia etetu sił nauczycielskich.

(k) **Uroczystości 25-lecia istnienia związku strzeleckiego w Kielcach.** Związek strzelecki w Kielcach obchodziś będzie 25-lecie swego istnienia, według następującego programu:

Sobota godz. 19.15. zbiórka baonu związku strzeleckiego — Kielce i bratnich organizacyj na placu przed świetlicą strzelecką — ul. 3 maja 8, godz. 19.45 capstrzyk ulicami miasta. godz. 20.40 uroczysta zbiórka baonu ZS Kielce i bratnich organizacyj, połączona z paleniem sobótek i apelem poległych strzelców I kompanji kadrowej (na Karczówce.

W niedzielę, godz. 8.45. Zbiórka kompanij strzeleckich i organizacyj bratnich, na placu przed kościołem garnizonowem, godz. 9 uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym. godz. 10 defilada na ulicy Sienkiewicza obok kina „Czwartak“. Dalszy ciąg uroczystości w dniu 8 sierpnia rb.

(k) **Kolejarz pod kołami pociągu.** Onegdaj Ciok Roman, lat 69 ,emerytowany kolejarz, zam. w Kielcach przy ul. Herbskiej nr. 11, w czasie przechodzenia w stanie nietrzeźwym przez tor kolejowy ,został najechany przez pociąg, doznając zmiażdżenia wszystkich palców u prawej nogi i ogólnego potłuczenia ciała.

Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Aleksandra.

(k) **2-letnie dziecko otruło się esencją karbolową.** We wsi Przyłęk. gm. Secemin, pow. włoszczowskiego, w domu Nowaka Józefa napiła się esencji karbolowej wnuczka tegoż Zawalska Janina, licząca 2 lata i 3 miesiące, wskutek czego po kilku minutach zmarła w strasznych męczarniach.

Dziecko napiło się esencji przez nieświadomość.

(k) **Znajomy złodziejem.** W związku z okradzeniem Andrzeja Buchcica, zam. w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej nr. 145, na sumę 900 zł. — policja ustaliła, że kradzieży tej dokonał Ignacy Polit w czasie nieobecności gospodarza w domu.

Polita aresztowano i przekazano władzom sądowym.

—:O:—

Z SOSNOWCA.

(s) **Osobiste.** Dyr. Mazur Władysław powrócił z urlopu i objął urzędowanie we wszystkich instytucjach, które reprezentuje.

(s) **Osobiste.** Zastępca inspektora pracy w Sosnowcu inż. Feferman wyjechał na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Wizja krwawych walk kosynierów
na boisku „Unji“ w Sosnowcu

Jak to już pisaliśmy, jutro o godz. 2.45 popoł. na boisku „Unji“ w Sosnowcu odbędzie się wielkie batalistyczne widowisko pt. **„Kościuszko pod Racławicami“, w 4 obrazach Władysława Anczyca, w inscenizacji plenerowej Marjana Nawrockiego.**

Przed oczyma widzów przesuną się wspaniałe obrazy z dziejów bohaterskich walk **naczelnika Tadeusza Kościuszki.**

Szczególnie wspaniały jest obraz bitwy pod Racławicami, gdzie kosynierzy, ubrani w białe sukmany **z Bartoszem Głowackim na czele rzucają się w ataku na armaty rosyjskie i zdobywają je.**

Huk armat i strzałów karabinowych robią duże wrażenie. Sukmany chłopskie, wojsko w strojach historycznych, kosynierzy — stwarzają przed nami wizje czasów w których naród walczył o wolność i Niepodległość Polski.

To wielkie widowisko, w wykonaniu artystów scen lwowskich i warszawskich będzie prawdziwą ucztą artystyczną dla widzów. Nikt chyba mieszkanców Sosnowca nie omieszka skorzystać z obejrzenia tak wspaniałego widowiska tembardziej że ceny miejsc są bardzo przystępne, a imprezę urządza związek strzelecki.

Mundury i numeracje w szkołach średnich w woj. kieleckiem.

W związku z wprowadzeniem mundurów szkolnych w szkolnictwie, o czem swego czasu donosiliśmy, podajemy dziś rozporządzenie ministerjum oświaty, regulujące tą sprawę

Na podstawie rozp z dnia 27 maja br. w sprawie mundurków dla młodzieży szkół średnich wszelkiego typu, ministerjum ustaliło numery dla szkół, które młodzież będzie obowiązana nosić od 20 sierpnia br. Na lewym rękawie ma być naszyta tarcza o barwie szkoły z whaftowanym numerem.

Szkoły w Zagłębiu otrzymały następującą numerację: **nr. 342, Sosnowiec, gimn. Staszica, nr. 343. Sosnowiec, gimn. Prusa, nr. 344 klasy gimn. przy państw seminarjum żeńskiem w Sosnowcu, nr. 345. Sosnowiec gimn. żeńskie E. Plater nr. 329, Dąbrowa gimn. Łukasińskiego, nr. 347 Zawiercie, klasy gimn. seminarjum żeńskiem, nr. 335 Olkusz gimn. Kazimierza Wielkiego nr. 337, Pińczów gimn. Kołłątaja, Kielce nr. 330 , gimn. Żeromskiego, 331, gimn. Śniadeckiego, nr. 332 gimn. Kingi, Częstochowa. nr. 326 gimn. Sienkiewicza, nr. 327, gimn. Traugutta, nr. 328 gimn. Słowackiego, Radom, nr. 338 gimn. Kochanowskiego, nr. 339 gimn. Chałubińskiego, nr. 340 gimn. żeńskie Chałubińskiego.**

Seminarja nauczycielskie: Sosnowiec sem. męskie Mickiewicza nr. 60, seminarjum żeńskie Konopnickiej — nr. 61, sem. żeńskie Zawiercie nr. 62, sem. w Dąbrowie nr. 52.

Zakłady prywatne: Kielce — prywatne seminarjum żeńskie Nr. 72. Częstochowa miejskie seminarjum żeńskie nr. 71, Będzin, liceum handlowe męskie zgromadzenia kupców nr. 122, Będzin, 3 klasowa szkoła żeńska Bojarskiej, nr. 123, Częstochowa, handlowo - przemysłowa żeńska sióstr Zmartwychwstania nr. 124. Liceum handlowe żeńskie sióstr Zmartw. nr. 125, 4-ro klasowe koeduk. kupców nr. 126, Dąbrowa 3 klas, handl. żeńska kupców nr. 127, Kielce: 4-klas handl. żeńska zgr. kupców nr. 129, Kozienice: 3-klas spółdzielczo - handlowa nr. 130, Pilica: szkoła handl. Macierzy nr. 134, Radom: 4 klas. handl. żeńska kupców nr. 136, męska nr. 135, Skarżysko: szkoła handl. tow. przyjaciół nr. 137 Sosnowiec: handlowa T. Płockiego nr. 138, żeńska król. Jadwigi nr. 139, Zawiercie: handlowa W. Karczewskiej nr. 142.

Na całym obszarze Rzeczypospolitej wszystkie szkoły otrzymały według typów kolory tarcz i numery. Czapki obowiązują od początku roku szkolnego. Stare, dowolne czapki są już nie do użycia. Tarcze z numerami może młodzież narazie nosić na cywilnych bluzach i płaszczach. Od roku szkolnego mundurek szkolny jest obowiązany.

Społeczne, wychowawcze znaczenie mundurku szkolnego jest doniosłe. Biedota i bogacz pokryją się jednym i tym samym typem mundurka, zatrą się, tak przykre nieraz dla młodzieży różnice stanowe. Mundurek szkolny będzie także strzegł od niejednego wybryku.

Pod mundurkiem szkolnym niechaj się ukrywa dobre i gorące serce polskiej młodzieży, która śpiewa: **Myśmy przyszłością Narodu.**

Ze względu na niemożliwość przejazdu na ul. Piłsudskiego ruch autobusów Towarzystwa „Arbon“ na linji Sosnowiec (Dworzec) — Milowice został wstrzymany

KONFERENCJA Z WALCOWNIĄ HR. „RENARD“.

W związku z zamierzoną redukcją 80 robotników w walcowni „Renard“ w Sosnowcu odbędzie się dziś w tej sprawie o godz. 10 rano konferencja w lokalu inspektoratu pracy.

—:0:—

ROWERZYSTA NAJECHAŁ NA DZIECKO W SOSNOWCU.

Na ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu wydarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padło 9-letnie dziecko Ryszard Napora (Modrzejowska 41). Rowerzysta Cukier Guzel najechał na chłopca który doznał złamania nogi.

Przewieziono go do szpitala.

—:O:—

RABUNEK NA ULICY W SOSNOWCU.

Do przechodzącego ulicą Alei w Sosnowcu Pinkusa Wajsmana (Piłsudskiego 62) podeszło 4 podchmielonych osobników i poczęli go rewidować. Jeden z nich wsunął mu rękę do kieszeni i wyciągnął z niej 25 zł., poczem wszyscy czterej ulotnili się. Powiadomiona policja rozpoczęła dochodzenie i w krótkim czasie schwytała napastników. Nazwiska z uwagi na śledztwo trzymane są w tajemnicy

—xOx—

(s) **Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefata Kruszyńskiego,** odbędzie się w kościele parafjalnym w poniedziałek o godz. 8 rano.

(s) **Wartownik postrzelił się w nogę.** Pełniący służbę w fabryce chemicznej „Radocha“ w Sosnowcu wartownik towarzystwa ochrony mienia 27-letni Adolf Pikuła, manipulując rewolwerem spowodował wystrzał i postrzelił się w nogę. Przewieziono go do szpitala.

—oOo—

Z CZELADZI.

(c) **Kradzież skór w Czeladzi.** Do magazynu syndykatu rzeźników w Czeladzi, przy pomocy wybiciu w oknie, dostali się dwaj nieznani sprawcy i poczęli pospiesznie wyrzucać skóry bydlęce na chodnik.

W tym momencie obok okna przechodził p. T., któremu łup rzucono na nogi. Domyśliwszy się, że natrafił na złodziei powiadomił niezwłocznie o swem odkryciu policję, której na miejscu udało się ująć niejakiego Czesława Piotrowskiego, zaś drugi włamywacz zdołał zbiec.

Jak się później okazało był to Andrzej Kabza.

Obu złodziejaszków osadzono w więzieniu. Wczoraj sąd w Czeladzi skazał Piotrowskiego na 3 mies., Kabzę za na miesiąc więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Z BĘDZINA

(b) **Z komitetu obchodu uroczystości 6 sierpnia w Grodźcu.** W związku z uroczystym obchodem rocznicy 6 sierpnia, lokalny komitet wzywa wszystkie organizacje, jak i miejscowe społeczeństwo do wzięcia udziału w tej uroczystości.

Program uroczystości przedstawia się następująco: sobota — g. 8.45 wieczorem uroczysta sobótka na placu „Księża Łąka" z udziałem orkiestry i lokalnych organizacji wraz z miejscowym społeczeństwem, oraz przemówienie; niedziela, g. 10 rano uroczysta akademja w lokalu związku strzeleckiego, od 3 popoł. do 7 wiecz. strzelanie dla wszystkich na strzelnicy w Grodźcu.

——:0:——

Z DĄBROWY.

OBCHÓD 19-EJ ROCZNICY CZYNU LEGJONOWEGO W DĄBROWIE.

Związek legjonistów, zw. strzelecki i zw. podoficerów rezerwy w Dąbrowie urządza dziś wieczorem uroczysty obchód 19-ej rocznicy czynu legjonowego. Protektorat nad tą uroczystością objął zarząd miasta Dąbrowy.

Program zapowiada: 6.30 wiecz. zbiórka organizacyj w swoich siedzibach, godz. 7-a wiecz. zaciągnięcie warty przy pomniku legjonowym, złożenie wieńca i zapalenie znicza, godz. 8 wiecz. wymarsz na plac por. Żwirki, godz. 8.30 wiecz. przemówienia, biwakowanie i o godz. 9.30 wiecz. kolacja i dalsze biwakowanie.

——oOo——

(d) **Rocznica wymarszu kadrówki w Strzemieszycach.** Dziewiętnastą rocznicę wymarszu pierwszej kadrowej związek strzelecki w Strzemieszycach obchodzić będzie b. uroczyście. Program zapowiada: w sobotę tj. dziś godz. 7 wiecz. zbiórka przed strażnicą, poczem przemarsz ulicami na Błonie na remizę, gdzie odbędzie się raport, zapalenie zniczu, podniesienie flagi, przemówienie, ślubowanie i odegranie hymnu narodowego. Dnia następnego tj. jutro odprawione zostanie nabożeństwo, po czem nastąpi ceremonja złożenia wieńców na grobie legjonisty pierwszej brygady. O godz. 4 popol. bieg okrężny. Zapisy przyjmuje sekretarjat zw. strzeleckiego od g. 6 — 8 wiecz.

Z namowy przyjaciela i za opłatą 50 zł.
zastrzelił człowieka

Onegdaj, na drodze między wsią Pękosław a Wierzbicą, pow. miechowskiego, został postrzelony z rewolweru Fajwel Rygier, lat 32, mieszkaniec wsi Wierzbica, który w drodze do szpitala zmarł.

Policja ustaliła, że sprawcą zabójstwa Rygiera jest Tomasz Soczówka, który czynu swego dokonał z namowy Józefa Smagały.

Smagała, pałając od dłuższego czasu zemstą do Rygiera, wynajął Soczówkę, który za 50 zł. zastrzelił Rygiera.

Smagałę i Soczówkę aresztowano i w trybie doraźnym przekazano władzom sądowym.

Usiłowanie zgwałcenia 9-letniej dziewczynki
przez umysłowo chorego z Zawiercia

Onegdaj, na 9-letnią dziewczynkę Eugenję Kubańską z Boru Biskupiego, gm. Bolesław, powracającą przez las miejski olkuski do domu, napadł pod wsią Bór jakiś osobnik, który przewrócił ją na ziemię i usiłował zgwałcić.

Krzyk i szamotanie się dziewczynki zwróciły uwagę ludzi zajętych żniwami w polu. Pobiegli oni na ratunek. Zboczeniec uderzył kilka razy ofiarę i chciał zbiec.

Kilka osób ujęło go jednak i związanego sznurem odwiozło na posterunek policji w Bolesławiu.

Okazało się, że jest to umysłowo chory (podobno od porażenia słonecznego), 39-letni mieszkaniec Zawiercia (Brzozowa 5, dom własny) Wincenty Giewald, którego w dniu wczorajszym odwieziono do domu.

Koncern Westena w Olkuszu
obniża płace bez porozumienia się z inspektorem pracy

W dniu 3 bm., pod przewodnictwem współwłaściciela koncernu i członka zarządu, p. Fritza Westena odbyła się w jego gabinecie w Olkuszu konferencja z dyrektorami i kierownikami fabryki naczyń emaljowanych „Olkusz": pp. Ottem, Moravkiem, Pokornym i Wejnerem, w sprawie obniżki płac od 8 — do 12 proc.

Obniżkę tę zapowiedział p. Westen bezwzględnie, zarówno dla robotników, jak i dla urzędników fabryki „Olkusz" z dniem 1 bm., bez porozumienia się z zainteresowanymi, tj. przedstawicielami zarówno robotników, jak i urzędników, a nawet z pominięciem p. inspektora pracy.

O powyższej decyzji zarządu robotnicy dowiedzieli się dopiero po fakcie, co oczywiście wywołało wśród nich duże rozgoryczenie. Prawdopodobne robotnicy nie zgodzą się na żadną redukcję i tak b. niskich płac w stosunku do innych fabryk tego rodzaju.

Czy pracownicy umysłowi pójdą śladem robotników — niewiadomo.

W dniu wczorajszym bawili w Olkuszu przedstawiciele związków, t. j. związku metalowego i p. z. z. p. p. i h. z Sosnowca, którzy w obecności inspektora pracy z Sosnowca, odbyli wspólną konferencję z zarządem fabryki.

Wczoraj wieczorem również odbyły się zebrania robotników w sali kina domu robotniczego, oraz urzędników we własnym lokalu, z udziałem przedstawicieli związków z Sosnowca.

(d) **Zapisy do państwowej szkoły ćwiczeń.** Proszeni jesteśmy o podanie do ogólnej wiadomości, że zapisy do oddziałów I, II, III, IV państwowej koedukacyjnej szkoły ćwiczeń przy państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Dąbrowie odbywają się codziennie w kancelarji seminarjum, ul. Królowej Jadwigi 11, w godzinach od 11 — 14. Do oddziału pierwszego przyjmuje się dzieci w wieku 7 lat wyjątkowo, także dzieci 6-cioletnie.

——:O:——

Z ZAWIERCIA.

(z) **Kwesta na odrestaurowanie zamku w Olešku.** W związku z obchodem 250-lecia odsieczy Wiednia, w nadchodzącą niedzielę odbędzie się kwesta uliczna, z której dochód przeznaczony będzie na odrestaurowanie zamku w Olesku, dawnej siedziby obrońcy Wiednia, króla Jana Sobieskiego.

Kwesta ta, ze względu na swój cel powinna doznać jaknajwiększego poparcia.

——::O::——

Z OLKUSZA.

(ol) **Powrócili z urlopu:** sekretarz wydziału drogowego i jednocześnie sekretarz powiatowego funduszu pomocy bezrobotnym, p. J. Podworski, oraz instruktor LOPP. p. J. Kondek (z ćwiczeń wojskowych.)

(ol) **Rozpoczęcie budowy kolei Bukowno — Szczakowa.** Dzisiaj o godz. 9 rano nastąpi uroczyste rozpoczęcie budowy kolei Bukowno — Szczakowa od strony st. Szczakowa. Przy rozpoczęciu budowy obecni będą przedstawiciele ministerjum komunikacji, zarządu kopalni jaworznickich i magistratu m. Olkusza. — Ma również przyjechać dzisiaj do Olkusza w związku z rozpoczęciem robót wicewojewoda z Kielc.

Wkrótce roboty ziemne przy budowie tej kolei rozpoczną się również od st. Bukowno.

——::O::——

ZYSKOWNA POZYCJA.

Podczas sprawdzania budżetu departamentu Yonne (Francja) znaleziono pozycję 100.000 franków wypłacaną corocznie na pokrycie kosztów budowy linii kolejowej od Jogny do Villeneuve. Najciekawsze jest to, że linja ta nie była wcale budowana. Dalsze badania stwierdziły, iż pozycja ta figuruje w budżecie departamentu już od 20 lat. Obecnie poszukuje się pomysłowego autora rentownej pozycji.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 157

Juljan mówił te słowa z wściekłością, która całkiem mu rysy twarzy zmieniła i czyniła go odrażającym.

— Uspokój się — rzekł mu Filip

— Nie mogę zapanować nad sobą! Pan baron powinien okazać swoją wolę tej gąsce... Przemówić jak pan.

— Nanicby się to zdało.

— Dlaczego?

— Gabrjela kogoś kocha.

— Kocha kogoś! — powtórzył Vendame głuchym głosem. — Ona pozwala sobie kochać! oh! gdybym go mógł dostać!

I Juljan wyśl swoją dokończył wyrazistym gestem

— Raz jeszcze mówię ci, uspokój się, — odrzekł Filip — lepiej na chłodno zastanowić się, niż się unosić. Nic nie jest wstanie zwalczyć uporu Gabrjeli.

— A upór ten przyprowadza nas do ruiny.

— Tak.

— A więc trzeba wykonać to, o czem przed chwilą mówiłem... trzeba usunąć z szali niewygodny ciężar... Pan baron sam odziedziczy.

— Nie, nie sam — odrzekł Filip. — Mój kuzyn Raul de Challins, którego pozbyliśmy się na zawsze, jak nam się zdawało, jest na wolności.

Usłyszawszy te słowa tak nie oczekiwane, Juljan Vendame o mało co nie padł na ziemię.

— Na wolności pan de Challins? — powtórzył Juljan głosem przytłumionym — to niepodobna!

— Zdawało się niepodobnem, a jednak tak jest — dpowiedział baron.

— Przecież tak wszystko dobrze urządziliśmy.

— Tak, ale djabeł był przeciwko nam.

— Więc pan de Challins dowiódł swej niewinności?

— Mniej więcej.

— Jakżeż to się stało?

— Opowiem ci.

I Filip pojmując, że niczego nie powinien ukrywać przed swoim wspólnikiem, opowiedział mu wszystko, co zaszło w ciągu ostatnich kilku dni...

Vendame słuchał blady z przerażenia.

— Do djabła — mruknął, kiedy pan jego skończył mówić. — Interes zaczyna się psuć! Kuzyn pana barona zostanie uniewinniony i weźmie swoją część sukcesji.

— Toby jeszcze niczem nie było.. Miljonów jest dosyć, ażeby się niemi podzielić, ale poszukują Gabrjeli, lada chwila mogą ją odszukać, a jeżeli znajdą, wszystko stracone.

— Nie trzeba, aby ją znaleźli! — rzekł Juljan gwałtownie. — Tego, co nie istnieje, znaleźć nie można. Usuńmy przeszkodę...

— Już o tem myślałem... Myślałem nawet o środkach, jakich należy użyć, ażeby nie dopuścić posądzenia...

— A więc, jakiż na to środek?

— Trucizna zadawana małemi dozami. Trucizna roślinna, nie pozostawiająca żadnego śladu...

— Wyborna myśl! Niech pan baron się spieszy z wykonaniem jej

— Jest pewna przeszkoda...

— Jaka przeszkoda?

— Aby zacząć działać, należy mieć truciznę...

— A bardzo trudno jej dostać nieprawdaż?

— Tak.

Juljan Vendame oparł obie ręce na czole i począł głęboko się namyślać.

Nagle po jakimś czasie podniósł głowę i zapytał:

— Digitalina jest roślinną trucizną, nieprawdaż?

— Tak — rzekł Filip. — Jest to właśnie jedna z tych trucizn, o jakich mówiłem przed chwilą... Zażyta w bardzo małej ilości jest skutecznem lekarstwem na choroby serca, w większej dozie... zabija.

I czy nie znajdują jej wcale w ciele trupa po śmierci, jeżeli dokonywają autopsji?

— Nie

— A więc tego nam właśnie potrzeba, niech się pan baron już i nie więcej nie kłopocze: będę miał digitalinę.

— Kiedy?

— Dziś wieczór

— Jakim sposobem?

— To już moja rzecz! — odpowiedział Juljan. Abym tylko dostarczył to zielę panu baronowi, nie potrzebaje pan wiele wiedzieć, jakim sposobem przyszedłem do tego.

— Słusznie. Tylko nie trać ani chwili. Jutro moja matka wyjeżdża do Bry-sur-Marne w towarzystwie Gabrjeli... trzeba, ażeby wzięła z sobą truciznę.

— Będzie ją miała.

— Liczę na ciebie.

— Pan baron będzie ze mnie zadowolony.

d. c. n.

Piękna wdowa

w huzarskich spodniach

zarabia na papryce w Paryżu

Było to w Paryżu.

Nazywał się Geza Ricsa, z czego każdy łatwo wywnioskuje, że był Węgrem ,a więc i byłym oficerem huzarów i bez pieniędzy oczywiście. Wszystko to należy do charakterystyki postaci.

Taki były oficer huzarów, Węgier i bez pieniędzy ,a do tego w Paryżu, jest także zwykle przystojny. I Geza Ricsa był przystojny. Ale nie umiał po francusku. Żył? No żył — z pożyczek u kolegów. powiedzmy sobie z opowiadań o froncie, z czego Pan Bóg da wreszcie. I ciągle marzył o zrobieniu w Paryżu interesu, choć, jak mówą, po francusku mówić nie umiał.

„Geza — ożeń się“ — mówili przyjaciele.

„Ani mi to w głowie. Jestem za ładny“ — mówił Geza.

No i tak szło. Codziennie trzeba mu było dać parę franków, bo chłpo musi przecież coś zjeść. I codzień było to samo.

Aż wreszcie Geza znalazł sposób.

Dał do kilku pism ogłoszenie tej treści:

„Jestem młodą, bogatą wdową. Mój mąż maltretował mię. Nie jestem — podobno — brzydka. Szukam towarzystwa dalszej życiowej podróży. Zgłoszenia pod XX do Administracji dziennika“.

— I wiesz pan — opowiada Geza, — przyszło 240 zgłoszeń. Wtedy ja piszę do tych wszystkich durniów, że rodzina mojego byłego męża nie pozwala mi przyjmować nikogo w domu i że mogę się z przyszłym swoim wybranym spotkać tylko w Casino de Paris. Niech mi przyśle kupon do loży — a ja już tam będę.

I powiedz pan, 200 durniów przysłało mi kupony do loży po 100 franków za kupon. Sprzedałem te kupony ażjoterom za 7000 franków, za 7.000 kupiłem akcje, zarobiłem drugie 7. Ruleta przyniosła mi drugie tyle. Teraz mam firmę importującą węgierską paprykę i salami. Patrz pan, ile potrafiła zarobić piękna wdowa w huzarskich spodniach!

Życie jest coś warte!

—:O:—

Drobiazgi medyczne

Z reguły na jeden oddech przypada cztery uderzenia serca. Kobiety mają o 4 do dziesięciu uderzeń na minutę więcej, aniżeli mężczyźni w tymsamym wieku. Woreczek sercowy zdrowego człowieka zawiera dwa do czterech gramów przezroczystej cieczy. przypominającej surowce.

* * *

Chory, lub jego otoczenie powinni koniecznie kontrolować wszystkie pomiary (temperaturę, ilość wody użytej do lewatywy, jej temperaturę, temperaturę kąpieli itd.). Kontrola lekarstw wyjdzie również na dobre choremu.

* * *

Jeśli pierścionek „wrósł“ w palec i nie można go zdjąć, trzeba owinąć palec od końca aż do pierścionka cieniutką nitką raz przy razie, przez co palec stanie się cieńszy. Wówczas nitkę namydlamy dość silnie, aby się stała śliską. Wtedy pierścionek da się łatwo zsunąć poczem należy natychmiast uwolnić palec od krępującej go nitki.

* * *

Kanał kiszkowy człowieka ma długości 6 do 7 metrów.

* * *

Uzębienie mleczne człowieka składa się z 20 zębów; w tem po cztery siekacze, po dwa kły i po 4 zęby trzonowe, w każdej szczęce.

Niepotrzebny człowiek.

Ponura zagadka włóczęgi -- samobòjcy.

Życie posiada zagadki, niejednokrotnie tragiczne w swem założeniu i... w finale. Czasem wyświetla je jakiś wypadek, bywa jednak. że zagadka pozostaje nierozwiązana i schodzi do grobu wraz z człowiekiem z nią związanym. Taką tragiczną zagadką jest wypadek. który w tych dniach zdarzył się w niewielkiem mieście pod Lwowem, Kamionce Strumiłowej.

Mieszkał tam jeszcze przed wojną rzeźnik nazwiskiem Józef Przyszlak. Wojna nie oszczędziła go, a wzięty do szeregów austrjackich, ruszył na front. Początkowo nadchodziły od niego do żony dość częste wiadomości, nagle jednak wszelki słuch o nim zaginął. Dopiero po upływie kilku lat Przyszlakowa dowiedziała się, że mąż jej dostał się do niewoli rosyjskiej. Nastąpiło jednak zawarcie pokoju, jeńcy wrócili do domów — a Przyszlak ciągle jeszcze nie dawał znaku życia Potem nadeszła wieść, że zmarł w obozie dla jeńców w Turkiestanie.

Młoda wdowa obarczona czworgiem dzieci , długo walczyła z niedostatkiem, wreszcie zdecydowała się poślubić jednego poważnego kolejarza.

Z małżeństwa tego przyszło na świat jeszcze dwoje dzieci.

W rodzinie panowała jak najlepsza harmonja — aż zamąciło ją przed kilku tygodniami zjawienie się w Kamionce Strumiłowej jakiegoś starszego, wynędzniałego mężczyzny, który oświadczył, że jest Józefem Przyszlakiem. Opowiedział on historje swojej wieloletniej tułaczki po świecie od chwili wyjścia z niewoli, a teraz zjawił się wreszcie w swem mieście rodzinnem, by wrócić w progi swego domu.

Przerażenie ogarnęło biedną kobietę, która od dawna już urządziła sobie nowe ognisko domowe i czuła się w niem szczęśliwa. Oświadczyła wręcz, że w przybyszu nie poznaje swego b. męża i zażądała, aby opuścił jej dom.

Wówczas tajemniczy przybysz wywołał gwałtowną awanturę. a nawet rzucił się na kobietę, chcąc ją pobić Zapobiegli jednak temu synowie, którzy domniemanego ojca poturbowali dotkliwie i bez ceremonji wyrzucili za drzwi.

Przybłęda, pozbawiony wszelkiej pomocy, o kiju żebraczym chodził od wsi do wsi. Parokrotnie aresztowano go za włóczęgostwo..

Aż teraz — na jednem z drzew przydrożnych pod Lubieniem Małym znaleziono go wiszącego -- bez życia.

Przy zwłokach znajdował się list, w którym nieszczęsny włóczęga pisze, iż popełnia samobójstwo, skoro wyparła się go żona, a dzieci własne pobiły i wypędziły z domu. Dla udowodnienia, że jest istotnie owym zaginionym Przyszlakiem, przytacza równocześnie szczegóły z życia swego i swej rodziny.

Zawiadomiona o tym wypadku Przyszlakowa, mimo to twierdzi, iż samobójca nie był jej mężem, lecz prawdopodobnie oszustem który w jakiś sposób zdobył papiery po zmarłym Przyszlaku.

Władze policyjne badają obecnie tę ponurą zagadkę. Czy jednak zdołają ją rozwiązać?...

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Nakazem chwili obecnej w państwie

jest hasło: „Wszyscy na strzelnicę"

Związek Strzelecki od szeregu lat w całej Polsce szerzy sport strzelecki, wychodząc ze słusznego założenia, że dobrze wyszkolony strzelec jest groźnym przeciwnikem dla nieprzyjaciela i najlepszym obrońcą granic państwa. **Wytężona i umiejętna praca w tym kierunku dała już poważne rezultaty. Powołanie do życia naczelnej rady strzelectwa w Polsce ,jednoczącej istniejące od dawnych lat związki o tym pokroju, powołanie polskiego kolegjum sędziów, ujęcie sport i strzeleckiego w odpowiednie ramy regulaminowe,** wydanie instrukcyj i wytycznych co do układania programów strzelań, rodzajów strzelań, postaw, odległości, tarcz, strzelań w maskach, systemu strzelań, broni itp. — jest trwałą podstawą silnego rozwoju strzelectwa w Polsce.

Zbudowanie strzelnic, zdobycie broni i amunicji, wyszkolenie kadr instruskich, zorganizowanie klubów strzeleckich, nawiązanie kontaktu z zagranicą, przeprowadzenie zawodów w każdej miejscowości zawodów: powiatowych okręgowych, narodowych o mistrzostwa Polski, udział wybitnych zawodników w zawodach zagranicznych, rozpoczęcie budowy strzelnicy w Warszawie pod nazwą: Strzelnica Główna imienia pierwszego marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego przez wszystkie oddziały Z. S. dla uczczenia 25 letniej działalności związku strzeleckiego — jest wyrazem tempa prac, ogromnych wysiłków i nadzwyczajnych wyników.

Jako potwierdzenie silnego, wprost żywiołowego rozwoju sportu strzeleckiego przytoczyć należy kilka cyfr z ostatniego rocznego sprawozdania: ponad 3800 zawodów strzeleckich, 120 000 zdobytych odznak strzeleckich I, II i III klasy, (w roku bieżącym ilość odznak III klasy przekroczyła dotychczas 150.000), z ewidencjonowanej dla celów sportowych broni około 55.000 1381 strzelnic, 99 kursów z udziałem 1773 uczestników, 300 klubów, powszechne zawody wiosenne i jesienne, mistrzostwa powiatowe, okregowe. 10 strzałów ku chwale Ojczyzny (51.919 zawodników, w roku 1933 przeszło 65.000), narodowe zawody (kobiet i mężczyzn), II korespondencyjne zawody w Poznaniu między estońskim Kaitselitem a związkiem strzeleckim, zawody w Poznaniu — Polska — Estonja, Polska — Czechosłowacja, Polska — Szwecja, udział delegacji w międzynarodowym kongresie strzeleckim i reprezentacji Polski w Tallinie w bratnich zawodach państw Estonja Szwecja, Polska, Finlandja i Łotwa.

Olbrzymi ten dorobek i wysoki poziom strzelnictwa wysunął związek strzelecki na pierwsze miejsce I dlatego też związek strzelecki osiągnął kierownictwo sportu strzeleckiego w całej Polsce i uzyskał wyłączne prawo nadawania odznaki strzeleckiej (OS.), natomiast na terenie międzynarodowym do sukcesów zaliczyć trzeba udział delegata w obradach technicznych w Paryżu, przyjęcie szeregu **wniosków polskich przez kongres strzelecki, ponowny wybór delegata do komisji technicznej, mającej opracować** nowe programy i regulaminy międzynarodowe, oraz udział delegata w 3-osobowej komisji kontrolerów w czasie międzynarodowych zawodów strzeleckich w Grenadzie.

Dzień 6 sierpnia — rocznicy wymarszu pierwszej kadrowej z Oleandrów w Krakowie — będzie rozpoczęciem propagandy wśród najszerszych mas społeczeństwa sportu strzeleckiego.

„Wszyscy na strzelnice, po odznakę strzelecką, Polskę obronimy karabinem a nie rezolucjami, uchwalonemi na wiecach“ — oto hasło tegorocznego zjazdu legjonistów, zwołanego na dzień 6 sierpnia do Warszawy.

Całe więc społeczeństwo bez różnicy wieku i stanu musi zapełnić strzelnice, opuszczając je ze zdobytemi odznakami strzeleckiemi. Ilość zdobytych odznak strzeleckich i państwowych odznak sportowych — to widomy znak tężyzny fizycznej narodu.

W dniu 6 sierpnia odbędą się pierwsze zawody strzeleckie w okresie propagandy sportu strzeleckiego na strzelnicach w Sosnowcu (ul. Aleja), w Grodźcu i Niwce, w których każdy może wziąć udział z własną bronią lub z bronią, znajdującą się na strzelnicach. Amunicja i tarcza za zwrotem kosztów. Szczegółowe informacje o następnych zawodach strzeleckich i osiągniętych wynikach będą podawane do wiadomości ogółu społeczeństwa za pośrednictwem prasy. W zawodach w Sosnowcu wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i organizacyj dając honorowy strzał do tarczy obrony narodowej.

Stanisław Abratański.

—)O(—

O MISTRZOSTWO KL. B

W niedzielę odbędą się następujące spotkania o mistrzoswo kl. B: Saturn — Zew w Grodźcu, Brynica — Arja w Czeladzi, Świt — Kraft w Sosnowcu, o godz. 17 na boisku Policyjnego, Samson — Czarni w Modrzejowie, Dąbrowa — Płomień w Dąbrowie i Gwiazda — Nad Brynica w Będzinie.

HUMOR.

POTRZEBUJE ŚWIADKÓW.

Sędzia: — Czy oskarżony chce mieć obrońcę z urzędu?

Oskarżony: — Dziękuję ,ale bardzo byłbym zobowiązany, gdyby wysoki sąd zechciał mi przydzielić dwóch świadków.

DOTRZYMAŁ SŁOWA.

— Dziwne — opowiada nowoprzyjęty aktor — obiecałem mojej matce solennie, że nie zostanę nigdy aktorem.

— Niech pan się nie martwi -- odpowiada mu krytyk teatralny — dotrzymał pan słowa.

* * *

Sandy Mac Clintosh, bogaty Szkot z Aberdeen, kocha się w uroczej Patsy Moc Kintosh.

Jedynem marzeniem Patsy jest posiadanie własnego auta.

— Nie masz pojęcia — mówi Sandy emu — jakbym chciała mieć samochód! Jeździć z fantastyczną szybkością po całym kraju! Już sam zapach benzyny upaja mnie!

Mac Clintosh kiwa głową:

— Dobrze, nie zapomnę o tem.

Wkrótce nadeszły urodziny Patsy.

— Twoje sny spełniły się! — mówi Sandy.

— Kupiłeś mi auto ?

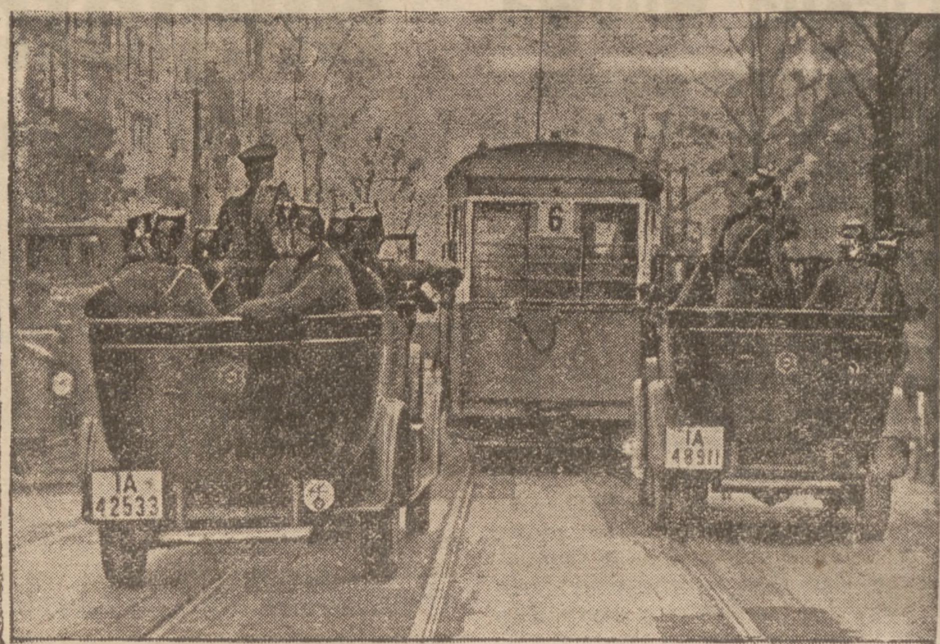
— Nie, ale kupiłem ci dużą butelkę benzyny. Będziesz mogła wąchać ją i upajać się !

ORKAN W SAKSONJI.



Nad Saksonją przeszedł ostatnio orkan, który wyrządził wielkie spustoszenie. Na ilustracji zniszczone przez orkan domy w jednem z miast.

ARESZTOWANIA I REWIZJE W NIEMCZECH.



Hitlerowcy przeprowadzają nadal aresztowania i rewizje u swoich przeciwników. Auta policyjne wracają z połowu przywożąc do więzień nowych aresztantów.

ROZRUCHY W ANGIELSKIM OKRĘGU PRZEMYSŁOWYM.



W angielskim okręgu przemysłowym wybuchły rozruchy robotnicze. Na ilustracji policja rozpędza demonstrantów.

ZH. 61/32.

Ogłoszenie

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu, na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) o zapobieganiu upadłości ogłasza, że wyrokiem Sądu z dnia 21 lipca 1933 r. przedłużył firmie: G. Saper i Syn" Spółka Firmowa w Sosnowcu, odroczenie wypłat na okres dalszych trzech miesięcy to jest od 13 lipca 1933 r. do dnia 13 października 1933 r.

Sosnowiec, dnia 3 sierpnia 1933 r.

DROBNE OGŁOSZENIA.

POSADY i PRACE

POTRZEBNA służąca samodzielna umiejąca gotować. Wiadomość w Administracji.

ZDOLNY pracownik fryzjerski poszukuje pracy od zaraz. Warunki skromne Wiadomość: „Expres" Dąbrowa

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka z praktyką do wędliniarni. Warszawska 14, Koss.

LOKALE

MIESZKANIE do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią z wygodami na I-szym piętrze. Piłsudskiego 24.

PRZYJMĘ czterech uczni na mieszkanie. Wiadomość: „Expres" Będzin.

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIĘ okazyjnie dobre futro damskie konie lub karakuły. „Expres" Sosnowiec, pod „Futro".

PARCELE 75 prętów za 500 złotych sprzeda. Stanisław Guzik, Sikorka obok Ząbkowic.

TARTAK

w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1 15 poleca drzewo budowlane i stolarskie.

KASA ogniotrwała średniej wielkości oraz rower wyścigowy w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Będzin, Kołłątaja 16 u właściciela domu.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

CIAŻYŃSKI HENRYK zgubił portfel świadectwo szkolne i świadectwo obywatelstwa.

OTOROWSKI WŁADYSŁAW zgubił książke kasy chorych Nr. 16928, wydaną w Sosnowcu, która unieważnia.

KOZUBOWSKI TOMASZ zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo Piotrkowskie.

KASZTA STANISŁAW zgubił książeczke wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

CZAJA FRANCISZEK zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin oraz kartę mobilizacyjną świadectwo małżeństwa i wyciąg z ksiąg ludności.

FAJWEL LEWKOWICZ zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

PAŃTAK WŁADYSŁAW zgubił książkę wojskową rocznik 1895. wydaną przez P. K. U. Będzin, dowód osobisty, wydany w Sosnowcu.

JOSEK BEREK WELLNER zgubił książeczkę wojskowa, wydaną przez P. K. U. Miechów.

KURAŚ STANISŁAW zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów.

JOSEK SZAFIRO zgubił książeczke kasy chorych, wydaną w Będzinie.

Różne

P. T. ZAWIADAMIAM Szanowną Klijentelę z Zawiercia i okolicy, że z dniem 5 sierpnia r. b. zostaje otwarty „Skład Wędlin" przy ul. Piłsudskiego 27, obok kółka rolniczego (dom p. Landaua). Polecając się łaskawym względom chętny zawsze do usług, pozostaję z poważaniem Franciszek Wolny „Wytwórnia Wędlin".

OSTRZEGAM, że za długi żony mojej Leonardy z Bałdyców w Dąbrowie, ul. Kościuszki 31 nie odpowiadam i płacić nie będę K. Merta.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

NA drodze Grodziec — Będzin zgubiono teczkę w której znajdowały się: kontrola kart rowerowych, znaczki stemplowe 79 sztuk a 5 zł. 32 sztuk znaczków do poczty urzędowej, i 3 rewolery, 66 złotych gotówką. Uprasza się zwrócić do urzędu gm. Bobrowniki za wynagrodzeniem.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski